

PAŹDZIERNIK 2015

SADURCZYKUS

TIMES



„W KREGU JEZYKA I LITERATURY
ROSYJSKIEJ W XIX-WIECZNYM LUBLINIE”

Organizatorzy sesji naukowej



dyrektor IX LO mgr. Radosław Borzęcki,
ks. prof. Andrzej Kiciński z KUL,
dr. Ireneusz Sadurski, dr hab. Krzysztof Latawiec,
dyrektor IX LO w latach 1984-1986 Wiesław Miller,
prof. dr. hab. Mirosław Filipowicz,
wicedyrektor IX LO Hanna Rusek



IX LO im. Mikołaja Kopernika w Lublinie
oraz
Instytut Europy Środkowo-Wschodniej



Dyrektor IX LO im. Mikołaja Kopernika w
Lublinie, Radosław Borzęcki,
otwiera sesję naukową



Zaszczycili nas swoją obecnością dawni dyrektorzy IX LO:
Wiesław Miller (dyr. 1984-1986) oraz
Janina Szymajda (dyr. 1989-1999)

Dyrektor powitał:



Krzysztofa Babisza -
Lubelskiego Kuratora Oświaty



o. Waldemara Grubkę -
proboszcza Parafii Poczekajka



ks. dr hab. Andrzeja Kicińskiego -
Wydział Teologii KUL



Janinę Szymajdę
dyrektora IX LO 1989-1999



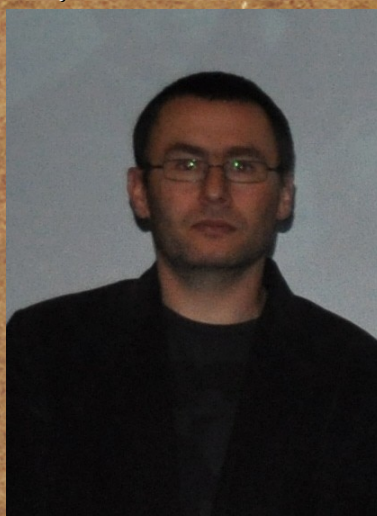
Wiesława Millera
dyrektora IX LO 1984-1986



Prof. dr hab. Małgorzaty Willaume -
Instytut Historii UMCS



Prof. dr hab. Mirosława Filipowicza -
dyrektora Instytutu Europy
Środkowo-Wschodniej



dr hab. Krzysztofa Latawca - Zakład
Historii Krajów Europy Wschodniej



Ulesławę Lubek -
przewodniczącą Rady Rodziców
w IX LO

Dr Ireneusz Sadurski

„DZIAŁALNOŚĆ PEDAGOGICZNA JANA ALEKSANDROWSKIEGO PROFESORA JĘZYKA I LITERATURY ROSYJSKIEJ W LATACH 1807-1840”



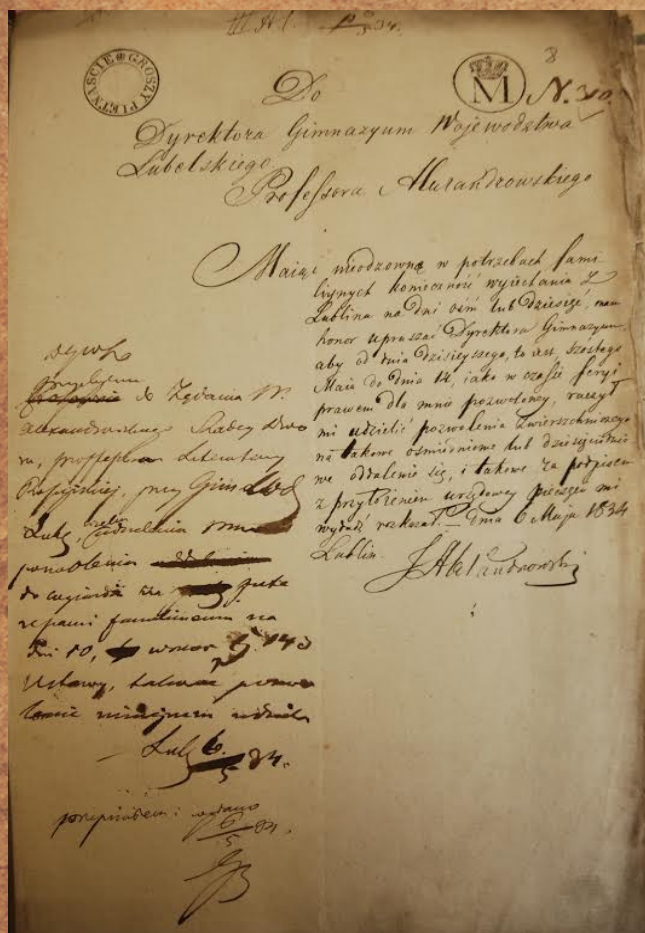
Problematyka ta zrodziła się w związku z przygotowywaną konferencją naukową przez Instytut Filologii Słowiańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego poświęconą Rosjanom, w tym nauczycielom przybyłym do Lublina w XIX wieku. Przedmiotem badań jest kadra nauczająca języka rosyjskiego i jej skład narodowościowy oraz efekty działalności przygotowania uczniów w zakresie nauczania tego języka w omawianym okresie czasu oraz wypełnianie obowiązków zawodowych przez pedagogów.

Materiał źródłowy w Archiwum Państwowym w Lublinie zawiera bogatą dokumentację korpusu nauczającego Gimnazjum Wojewódzkiego (gubernialnego) w Lublinie. Spośród wykorzystanych archiwaliów najcenniejszy okazał się zespół akt Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie (GWL). Zawiera on informacje dotyczące

kadry nauczającej, w tym nauczycieli przysłanych z Cesarstwa Rosyjskiego. W zespole tym podstawą źródłową do opracowania omawianej problematyki okazała się ta część akt personalnych urzędowego formularza, niekiedy nawet kilkustronicowego, która nosi tytuł „stanu służby”. Składa się z 16 części¹. Ma różne nazwy: „Lista stanu służby”, „Lista konduity”, „Spisok”.

Lista stanu służby była zakładana każdemu urzędnikowi państwowemu, również nauczycielowi rozpoczynającemu służbę państwową. Przy założeniu listy kandydat na posadę nauczyciela zobowiązany był dostarczyć do kancelarii szkolnej następujące dokumenty: 1. życiorys według źródła „opis biegu życia”; 2. świadectwo ukończenia szkoły, patent uniwersytecki ze stopniem naukowym, (ewentualnie z otrzymaną pochwałą); 3. zaświadczenie z pracy poza zawodem nauczycielskim (wojskowy, urzędnik itp.). Wymagane było również zaświadczenie władzy kościelnej o „moralnym sprawowaniu się”, potwierdzające uczestniczenie w obrzędach religijnych, oraz poświadczenie o nieuczestniczeniu w tajnych związkach i

udziale w powstaniu 1831 r. Na podstawie takiej dokumentacji dokonywano nominacji na nauczyciela gimnazjum.



Zachowane stany służby są oryginałami poświadczonymi kopiami lub brulionami. W dokumentacji źródłowej spotyka się też listy i wykazy imienne nauczycieli, zawierające krótką charakterystykę poszczególnych osób, a także różne raporty kwartalne i roczne dyrektorów Gimnazjum, dotyczące nauczycieli, oceny prowadzonego przez nich poziomu nauczania, tabelaryczne wykazy opuszczonych przez nich godzin lekcyjnych oraz zmiany, jakie zachodziły w składzie nauczycielskim. W aktach personalnych nauczycieli znajdują się dane wymagane przed podjęciem pracy: metryka urodzenia, świadectwo chrztu, świadectwo odbycia służby wojskowej, prośby o urlop, rota składanej przysięgi. Językiem urzędowym akt w zdecydowanej większości jest język polski. Dopiero pod koniec lat 30. i na początku lat 40. XIX w. zaczął

pojawiać się język rosyjski, głównie w korespondencji z władzami nadrzędnymi, z czasem coraz silniej zaznaczający swoją obecność w czynnościach kancelaryjnych. Władze administracyjne przywiązywały dużą wagę do prawdziwości zawartych w nich danych. Co pewien czas przypominano nauczycielom, żeby zamieszczali prawdziwe informacje. W przypadku przeniesienia nauczyciela na inną posadę lista stanu jego służby była wciąż aktualizowana przez nowe wpisy w danym arkuszu, bądź wystawiono nową listę. Stąd też w aktach osobowych personelu nauczającego można znaleźć często kilka kwestionariuszy dotyczącej tej samej osoby. Pozwala to szczegółowo prześledzić kariery nauczycieli języka rosyjskiego i ich losy.

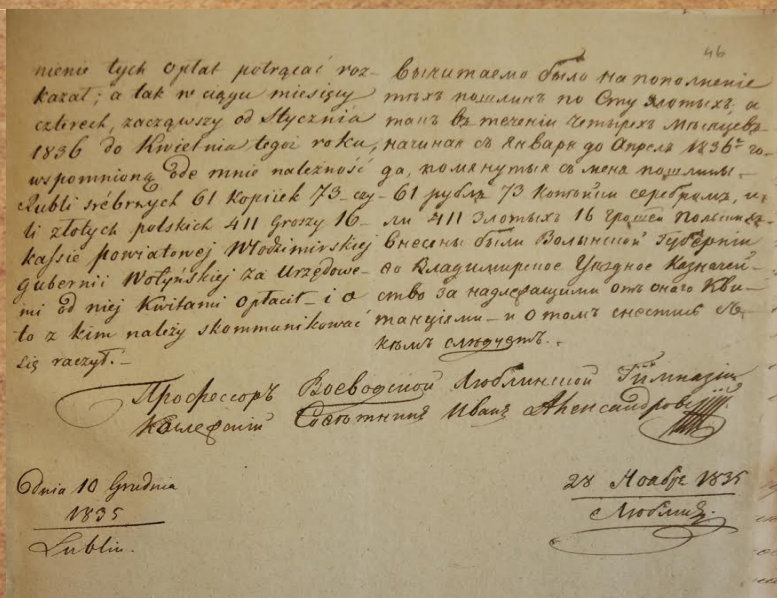
Wiele dodatkowych informacji kryją pamiętniki i wspomnienia byłych uczniów Gimnazjum Lubelskiego: Henryka Wiercieńskiego, Roberta Przegalińskiego, Ignacego Baranowskiego, Hipolita Wójcickiego i Bronisława Znatowicza oraz ucznia Liceum Krzemienieckiego Aleksandra Konstantego Kozieradzkiego. Zamieścił on w swoim pamiętniku charakterystyki kilku wybitnych profesorów, tej placówki, m. in. Jana Aleksandrowskiego, późniejszego profesora Gimnazjum Wojewódzkiego w Lublinie.

Na podstawie danych źródłowych i literatury, w tym słowników biograficznych, można ustalić, że w omawianym okresie w Gimnazjum Lubelskim, zatrudnionych było łącznie 95 nauczycieli, w tym 22 (blisko ¼) stanowili nauczyciele języka rosyjskiego. Spośród nich dziewięciu było Rosjanami wywodzącymi się z rdzennych ziem Cesarstwa Rosyjskiego, pozostali z tzw. ziem zabranych Rzeczypospolitej. Tylko pięciu nauczycieli języka i literatury rosyjskiej było narodowości polskiej, w tym trzech z nich pochodziło z ziem konstytucyjnego Królestwa Polskiego. Losy tej grupy w latach 1832-64 stanowią przedmiot naszych rozważań.

Do 1831 r. w szkołach Królestwa Polskiego, poza Uniwersytetem Warszawskim i Liceum Warszawskim, języka rosyjskiego nie było w programach nauczania. Dopiero po ogłoszeniu w 1833 r. nowej ustawy, wzorując się na rosyjskim systemie oświaty z końca lat 20. XIX w., zaborcze władze oświatowe wprowadziły do polskiego szkolnictwa język rosyjski do wszystkich typów szkół. Było to następstwem upadku powstania listopadowego. Język rosyjski zaczął obowiązywać od nowego roku szkolnego 1833/34 we wszystkich klasach gimnazjum. W ten sposób zapoczątkowano politykę rusyfikacji oraz unifikacji systemu oświatowego w Królestwie Polskim.

W ośmioletnim kursie gimnazjum według ustawy z 1833 r. na naukę języka rosyjskiego w każdej klasie przeznaczono po trzy godziny tygodniowo i cztery godziny w klasach starszych, VI-VIII. Na nauczanie języka rosyjskiego władze oświatowe początkowo przeznaczyły w klasach I-VIII wydziału filologicznego łącznie 36 godzin, a dla wydziału technicznego 31,5 godziny. Ustawa z 1833 r. obowiązywała do roku 1840, W tygodniowej siatce godzin lekcyjnych w latach 1840-1851 na naukę języka rosyjskiego przewidziano łącznie 33 godziny. W siedmioletnim wówczas gimnazjum w klasie III i IV przeznaczono cztery godziny tygodniowo, natomiast w pozostałych klasach pięć godzin tygodniowo.

Po raz trzeci zmiana programu nauczania nastąpiła w lipcu 1851 r. Władze oświatowe zlikwidowały w trzech pierwszych klasach język łaciński, a w to miejsce wprowadziły język starocerkiewnosłowiański z powodu trudności w przyswajaniu przez uczniów języka rosyjskiego. Miało to im ułatwić postępy w nauce rosyjskiego i wpłynąć na lepszą jego znajomość. Mimo tych zmian efekty nauczania języka rosyjskiego nadal były słabe. Gimnazjaliści mieli dość duże trudności w opanowaniu języka rosyjskiego. Z tego powodu osiągalni mierne wyniki szczególnie z historii i geografii, których nauczano po rosyjsku.



Niewielkie postępy w realizacji programu nauczania rosyjskiego odnotowywali w swych raportach wizytatorzy: Jan Radomiński w czerwcu 1842 r. i Józef Korzeniowski w czerwcu 1851 r. Szczególnie niepokojono się dość dużą liczbą ocen miernych i „małych”. Siatka godzin i programu nauczania języka rosyjskiego w latach 1851-1857 przewidywały łącznie 39 godzin, z tego w klasach I-V po 5 godzin tygodniowo, a w klasach VI-VII sześć godzin tygodniowo. W wyniku zmian przeprowadzonych w programie nauczania w 1857 r. liczba godzin języka rosyjskiego została zwiększona we wszystkich klasach gimnazjum. Spośród 26 przedmiotów najwięcej godzin przeznaczono na naukę prawa (33), język i literaturę rosyjską (31) i język łaciński (27), a na język polski 21 godzin tygodniowo. W ten sposób język polski celowo był ograniczany, a nawet rugowany.

Dopiero zmiana sytuacji politycznej w Cesarstwie po przegranej wojnie krymskiej (1856) przyczyniła się do pozytywnych zmian w dziedzinie oświaty. Autonomia przyznana Królestwu Polskiemu po odwilży pokrymskiej umożliwiła reformę szkolnictwa, którą przeprowadził margrabia Aleksander Wielopolski w 1862 r. Nastąpiło spolszczenie szkolnictwa w Kongresówce. Liczbę godzin języka rosyjskiego wraz z historią powszechną i rosyjską we wszystkich klasach gimnazjalnych ograniczono do 18.

Po upadku Powstania Listopadowego przeprowadzono reformę szkolnictwa na modłę rosyjską. W szkole średniej język rosyjski, dotąd nie istniejący, uzyskał prawo obywatelstwa. Po 1832 r. postanowieniem Rady Administracyjnej zaczęto wprowadzać język rosyjski do administracji państwowej. Prawo przewidywało, że kandydat na urzędnika musiał znać ten język, inaczej nie mógł otrzymać posady.

Na podstawie list stanów służby nauczycieli sporządzonych przez dyrektorów Gimnazjum Lubelskiego można stwierdzić, że w omawianym okresie 1832-1864 pracowało w nim łącznie 95 nauczycieli. Obowiązujący podział na nauczycieli starszych (profesorów) i młodszych (nauczycieli) wiązał się z przedmiotem nauczania i został wprowadzony przez Radę Wychowania Publicznego. Najwyżej w hierarchii szkolnej usytuowani byli nauczyciele religii i nauki moralnej, historii Rosji, matematyki, języków starożytnych, literatury polskiej i rosyjskiej, określani jako nauczyciele starsi. Zwyczajowo nazywano ich profesorami. Do grupy nauczycieli młodszych zaliczani byli nauczyciele gramatyki polskiej i rosyjskiej, geografii, języków nowożytnych oraz rysunków i kaligrafii.

Największa płynność kadry gimnazjalnej zaznaczyła się wśród nauczycieli języka i literatury rosyjskiej. W omawianym okresie, razem z dyrektorami, było ich 22, co stanowiło 23,1% wszystkich uczących. Dziewięciu z nich (9.5%) było etnicznymi Rosjanami. W grupie tej był 5,3% nauczycieli personelu nauczającego o polskobrzmiących nazwiskach, pięciu Rusinów (Ukraińców) oraz po jednym Niemcu, Litwinie i Gruzini

Lp.	Nazwisko i Imię wykładowcy	Wykładany przedmiot	Lata pracy w GGL	Gdzie został przeniesiony
1	Filippow Mikołaj	Dyrektor	1838/ 39	Gimnazjum Gubernialne w Warszawie
2	Sijanow Piotr	Dyrektor	1839-1845	emerytura
3	Baron von Kalbars Jan	Dyrektor	1845-1851	Instytut Szlachecki w Warszawie
4	Aleksandrowski Jan	literatura rosyjska	1834-1836	Szkoła w Sejnach
5	Saakadzew Piotr	literatura rosyjska	1836- 1842	Gimnazjum Gubernialne w Łukowie
6	Raczkowski Tomasz	język rosyjski	1834/35	emerytura
7	Sawin Aleksander	język rosyjski	1835/36	Gimnazjum Gubernialne w Kielcach
8	Ks. Wielecki Paweł	religia praw, historia Rosji i Polski	1836- 1848	emerytura
9	Ks. Kondratowicz Jan	religia grecko-rosyjska	1835/1836	Szkoła Obwodowa w Sandomierzu
10	Awilow Mikołaj	język rosyjski	1839- 1842	Szkoła Powiatowa w Opolu
11	Bocheński Hipolit	język rosyjski	1856- 1862	Regent kancelarii
12	Ks. Czechowicz Klemens	religia prawosławna, historia Rosji i Polski	1848- 1862	Proboszcz parafii prawosławnej
13	Koszewy Gabriel	język i literatura rosyjska	1846- 1849	emerytura
14	Krawczenko Dymitr	język rosyjski.	1855/56	Szkoła Powiatowa w Mławie
15	Lisicki Michał	literatura rosyjska	1842- 1846	Gimnazjum Gubernialne w Płocku
16	Łaparewicz Wincenty	język rosyjski	1842- 1856	Instytut Szlachecki w Warszawie
17	Mędrkiewicz Tomasz	język rosyjski	1846- 1849	Szkoła Powiatowa w Lublinie
18	Polakiewicz Onufy	język rosyjski	1844- 1846	Gimnazjum Gubernialne w Siedlcach
19	Stepanow Eugeniusz	język rosyjski .	1849- 1863	Gimnazjum Gubernialne w Suwałkach
20	Kurchanowicz Julian	język i literatura rosyjska	1863/64	Szkoła Powiatowa w Rawie Mazowieckiej
21	Ks. Klimowicz Ignacy	religia prawosławna	1863- 1883	[prawdopodobnie zmarł]
22	Kondyriew Arkadiusz	język rosyjski	1843/44	Szkoła Powiatowa w Łukowie

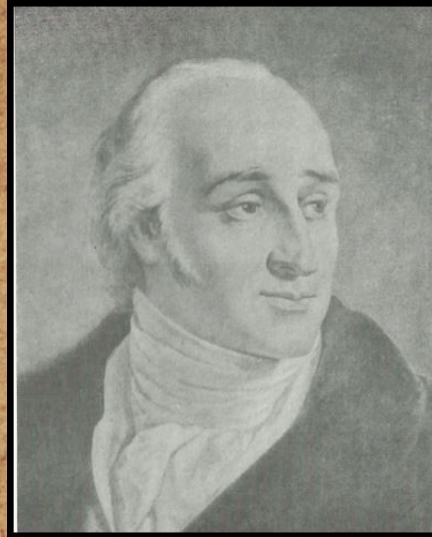
Charakterystykę grona pedagogicznego i zmian kadrowych w Gimnazjum Wojewódzkim (gubernialnym) w Lublinie rozpoczniemy od Jana Aleksandrowskiego pierwszego rodowitego Rosjanina. Oficjalnie posadę profesora języka rosyjskiego objął 16 stycznia 1834 r. z roczną pensją 5600 złp. Jego roczne wynagrodzenie wynosiło 4 tys. złp. i 1 tys. złp na stancję.

Był synem Trofima, prawosławnego popa z guberni riazkańskiej (według niektórych źródeł szlachcica). Urodził się 5 stycznia 1784 r. Nauki pobierał w prawosławnym seminarium duchownym w Riazaniu, w którym w 1803 r. ukończył kurs filozofii. Na polecenie Ministerstwa Oświecenia naukę kontynuował w Petersburskim Instytucie Pedagogicznym, gdzie kształcił się do zawodu nauczycielskiego. Uchodził za jednego z najzdolniejszych studentów. Po ukończeniu studiów 27 października 1807 r. przystąpił do egzaminu nauczycielskiego. Za celujące postępy w nauce oraz za pracę o księciu Dymitrze Pożarskim otrzymał od cara Aleksandra I w nagrodę złoty zegarek. Dwudziestoletniego wówczas pedagoga, który miał zadatki na dobrego badacza i pisarza, pragnął pozyskać Tadeusz Czacki wizytator guberni wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej, wybitny polski uczonec.

W październiku 1805 r. zorganizował w Krzemieńcu na Wołyniu silny ośrodek naukowo-dydaktyczny, zwany „wołyńskimi Atenami”, promieniujący na południowe ziemie całego zaboru rosyjskiego. Dzięki temu na tym terenie umocniona została polskość i szkolnictwo przeniknięte duchem dawnej Komisji Edukacji Narodowej i obywatelskim patriotyzmem. Gimnazjum Krzemienieckie w 1818 r. przekształcono w Liceum.



Car Aleksander I



Tadeusz Czacki

Aleksandrowski znalazł się w 18-osobowym gronie profesorskim tej placówki. W 1808 r. został powołany do komisji, która miała ocenić podręcznik gramatyki języka rosyjskiego dla młodzieży szkolnej.

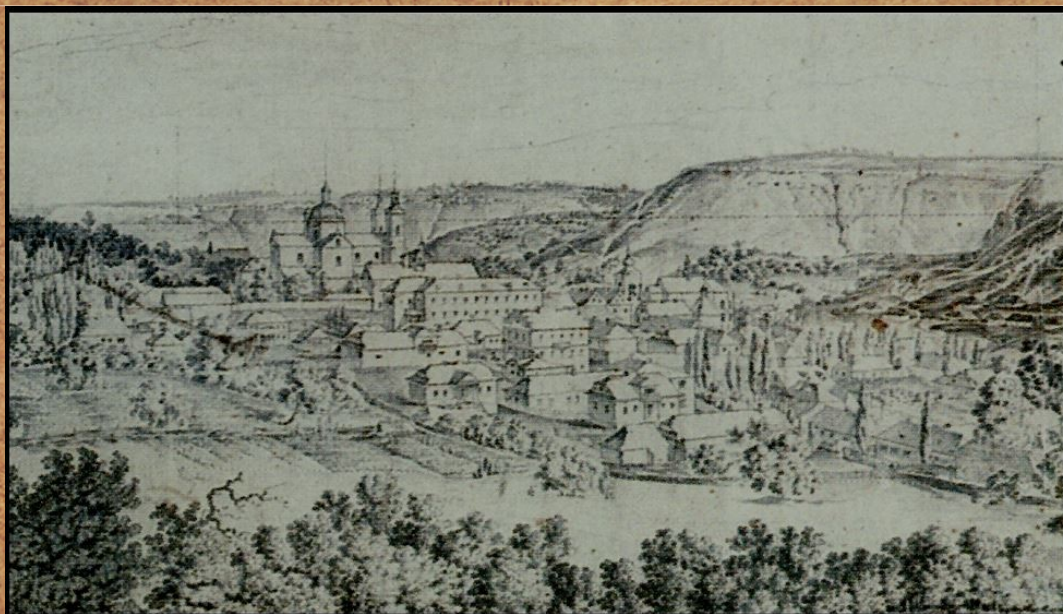
Nauczanie języka rosyjskiego w gimnazjum J. Aleksandrowski zorganizował w ten sposób, że podzielił uczniów na dwa oddziały: w pierwszym uczył słówek i podawał zasady gramatyczne języka rosyjskiego, zachęcał do prób tłumaczenia, a w drugim zapoznawał z historią narodu rosyjskiego i jego literatury, wprowadzając najpierw do czytania oryginałów dawnych ruskich rękopisów, potem analizował dzieła nowszych pisarzy rosyjskich pod względem treści i języka, stosując się do ogólnych jego zasad, a także środków artystycznych w poezji, wreszcie zapoznając z uczonym życiem każdego pisarza.

Uczniowie uczyli się pisać też listy i rozprawy. W latach 1821-1824 Aleksandrowski wykładał także religię prawosławną. Uczniów tego wyznania było niewiele.

Jak wspomina w swoim pamiętniku Aleksander Kozieradzki uczeń Liceum Krzemienieckiego, J. Aleksandrowski cieszył się dużym uznaniem, gdyż posiadał „wiele rozsądku i nauki niemało”.

Często mawiał: „Nie zrobię z was Rosjan, a jak zmusi was potrzeba, to nauczycie się beze mnie po rosyjsku”. Największe trudności sprawiała uczniom gramatyka, wymowa słów i komponowanie tekstu. Choć znali historię Rosji, wypowiedzenie się na ten temat po rosyjsku przekraczało ich możliwości językowe. Profesor potrafił pogodzić lojalność wobec tronu rosyjskiego z przywiązaniem do szkoły krzemienieckiej. Żył sprawami Liceum. Bardzo lubił młodzież i cieszył się z jej strony wzajemnością. Jego roczna pensja wynosiła 4 tys. złp. Oprócz tego otrzymywał 666 złp. 20 gr. na fundusz wysokości i na stancję.

W 1819 r. na wniosek księcia Adama Czartoryskiego za artykuł porównawczy pt. *Filologiczne porównanie języków Rosyjskiego i Polskiego*, który publicznie odczytał, otrzymał w nagrodę w imieniu monarchy *Słownik języka polskiego Samuela Lindego*. J. Aleksandrowskiemu powierzono również wykłady z literatury rosyjskiej. Od 1815 r. wykładał także historię Rosji, co miało służyć lepszemu opanowaniu języka rosyjskiego przez uczniów, wraz z prezentacją kultury i piśmiennictwa rosyjskiego w powiązaniu z rządami poszczególnych monarchów.



Krzemieniec w XIX w.

J. Aleksandrowski miał spore osiągnięcia dydaktyczne i rokował też pewne nadzieje w innych dziedzinach naukowych. Był wówczas współpracownikiem czasopisma „Ulej” i „Dziennika Warszawskiego”. W 1817 r. w „Dzienniku Warszawskim” redagowanym przez Jana Kazimierza Ordyńca, zamieszczony został artykuł Aleksandrowskiego *Wiadomości o pierwiastkowej uprawie cerkiewnego i ruskiego języka*. Pisał w nim, że [...] „nie ma wątpliwości, że rosyjski i polski język początek biorą z tego samego źródła. Wzajemna ich różnica i odchylenie się od wspólnego szczepu jest tylko zwyczajnym wypadkiem wieków i wydarzeń. Są oni bracia rodzeni, jeżeli nie bliźnięta, to najstarsze i zmeźniale dzieci w wielkiej rodzinie sędziego starca słowiańskiego języka”.

Artykuł ten Aleksandrowski odczytał na publicznym posiedzeniu kadry nauczającej Gimnazjum Wołyńskiego. Historię Krzemieńca zarysował po rosyjsku.

Choć cieszył się dobrą opinią w kręgach uniwersyteckich w 1820 r. bezskutecznie starał się o katedrę na Uniwersytecie Wileńskim po Iwanie Czerniawskim. Najprawdopodobniej przyczyną niepowodzenia były postawione mu zarzuty: pijaństwo i zaniedbywanie obowiązków religijnych. Krzemienieckie władze szkolne wzięły go w obronę, wskazując na bezpodstawność tych oskarżeń. Na posiedzeniach naukowych grona pedagogicznego Liceum wygłaszał rozmaite referaty, m. in. *O wpływie, jaki ma klimat i forma rządu monarchicznego na udoskonalenie nauk wyzwolonych.*

W miarę upływu lat ambicje naukowe J. Aleksandrowskiego stopniowo malały, a on sam ulegał coraz bardziej polonizacji. 30 kwietnia 1824 r. otrzymał honorowy tytuł radcy nadwornego ze starszeństwem. W 1830 r. został wyróżniony honorowym orderem za 20 lat służby, a w 1835 r. za 25 lat nieskazitelnej służby.



Liceum i ruiny zamku w Krzemieńcu

Pracując w Krzemieńcu, Aleksandrowski zrezygnował z wyjazdu na proponowane mu uzupełniające studia zagraniczne. Cieszył się bardzo dobrą opinią i uznaniem uczniów. Zapamiętano go jako Rosjanina całkiem spolonizowanego, zachowującego jedynie zewnętrzne pozory lojalności wobec władz rosyjskich. Być może sympatyzował z powstańcami 1831 r., nie potępił bowiem wybuchu powstania. Pamiętnikarz A. Kozieradzki zapisał, że dwaj synowie profesora, wychowankowie Liceum Krzemienieckiego, zginęli w 1831 r., biorąc udział w walce przeciwko zaborcom. Zdaniem Janiny Wołczuk, znawczynie tej problematyki jest to mało prawdopodobne. Według danych z 1825 r. starszy syn profesora miał wówczas 10 lat, a młodszy rok.

Zasiadając w różnych komisjach śledczych, profesor, bronił, na ile mógł, uczniów podejrzanych o udział w powstaniu 1831 r. Świadczyć to może o jego cichym sprzyjaniu sprawie polskiej.

Po upadku powstania 1831 r. do Krzemieńca przyjechał kurator Uniwersytetu Charkowskiego gen. Władimir Fiłatiew. Józef Bokszczanin, nowy prefekt Liceum mianowany przez senatora Nikołaja Nowosilcowa, w sali bibliotecnej przedstawił generałowi całe grono pedagogiczne. Gdy wszyscy profesorowie, włącznie z J. Aleksandrowskim, zaskoczeni nie potrafili odpowiedzieć po rosyjsku na jego zapytania (większość mówiła po polsku), Fiłatiew, zdziwiony postawą Aleksandrowskiego, rzekł: *„Pokazuje się, iż pan w miejscu tego, co byś miał tu nauczyć języka rosyjskiego, nauczyłeś się sam polskiego”*. J. Aleksandrowski odpowiedział na to *„I nie dziw, gdyż ja jeden tylko musiałem uczyć po rosyjsku wszystkich, mnie zaś jednego wszyscy uczyli po polsku”*.



Dziedziniec Szkoły w Krzemieńcu

Przygnębiony likwidacją Liceum Krzemienieckiego w 1833 r. J. Aleksandrowski ubolewał i wręcz płakał nad jego przeniesieniem do Kijowa. Jedyłą jego wadą było nadużywanie alkoholu. Temu nałogowi ulegało wielu nauczycieli przybyłych z Cesarstwa. Profesor Aleksandrowski w zestawieniu sporządzonym przez Janinę Wołczuk znalazł się blisko dolnej granicy osób konsumujących alkohol. Przy jego nazwisku widniała liczba 3 na 128 wszystkich nauczycieli – Rosjan, którzy ulegli temu nałogowi.

Nie chcąc kontynuować kariery zawodowej na uniwersytetach rosyjskich, na własne żądanie poprosił o przeniesienie do Królestwa Polskiego. Miał objąć stanowisko nauczyciela języka i literatury rosyjskiej w Gimnazjum Warszawskim lub w innej szkole gimnazjalnej. Przebywając przez wiele lat w środowisku polskim, tak mocno zżył się z Polakami, że marzył o podjęciu pracy w Królestwie Polskim. Był jednym z nielicznych przykładów przeciwnego od zamierzonego skutku polityki rusyfikacyjnej. Był żonaty.

Ostatecznie trafił do Lublina. W latach 1834-1836 uczył języka rosyjskiego we wszystkich klasach Gimnazjum. W klasie I uczniowie poznawali zasady wymowy, uczyli się gramatyki i czytania tekstów pisanych. Mieli nauczyć się na pamięć trzech bajek. W klasie II powtarzano materiał z klasy I, kładąc główny nacisk na ćwiczenia z gramatyki. Uczniowie dokonywali także rozpoznawania rodzajów imion rzeczowych oraz rozbiór pierwszej formy przypadkowania.

W klasie III kontynuowano naukę gramatyki, zwłaszcza odmian rzeczowników.

W klasie IV, połączonej z klasą V, powtarzano cały materiał z klasy III, recytowano bajki i pisano je na tablicy.

W klasie VI i VII powtarzano cały materiał, poszerzając znajomość odmiany rzeczowników nieregularnych.

Z powodu absencji niektórych nauczycieli

uczniowie tych klas bardzo często byli łączeni z uczniami innych wydziałów. Profesor Aleksandrowski prowadził również zajęcia z etymologii wraz z ćwiczeniami oraz wykladał historię języka rosyjskiego w klasach V, VI, VII i VIII po cztery godziny tygodniowo. Na podstawie raportu o stanie szkoły można stwierdzić, że jego nauczanie w klasach I-VIII „postępowało znacznym pożytkiem”. Miał również możliwość dodatkowych zarobków dzięki udzielaniu lekcji nauczycielom i urzędnikom. Dnia 5 lutego 1836 r. godzinne zajęcia prowadził we wtorki i czwartki, za co pobierał 150 rubli wynagrodzenia. Było ono przewidziane dla nauczycieli w miastach gubernialnych.



Współczesny widok na Krzemieniec

Profesor cieszył się dobrym zdrowiem. W przeciwieństwie do innych nauczycieli prawie nie chorował i nie opuszczał zajęć. W roku szkolnym 1835/36 z powodu przyznanych mu urlopów dla załatwienia spraw rodzinnych do Krzemieńca był nieobecny w pracy łącznie 28 dni. Miał na to zgodę naczelnika wojennego województwa lubelskiego majora Józefa Hurki i dyrektora Komisji Rządzącej gen. Eugeniusza Gołowina. Zaslugi profesora Aleksandrowskiego na polu pedagogicznym zostały docenione przez kuratora Kijowskiego Wydziału Naukowego. Na jego polecenie Rada Uniwersytetu św. Włodzimierza w dniu 13 listopada 1834 r. przyznała mu medal „nieskazitelnej służby za XXV lat pracy”, a 1835 roku za gorliwe pełnienie obowiązków został radcą kolegiatnym. Dnia 13 listopada tego roku złożył wymaganą przysięgę w obecności dyrektora Gimnazjum Lubelskiego Kazimierza Nahajewicza i całego grona pedagogicznego.

Prawdziwą atrakcją dla całej społeczności szkolnej były rozprawy



LUBLIN Katedra i Brama Trynitaraska.

Katedra Lubelska i Brama Trynitaraska w XIX wieku

poszczególnych nauczycieli, odczytywane podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego. Zwano je popularnie popisem. W źródłach drukowanych zachowały się rozprawy z początku lat 30. XIX w., które z polecenia Rady Wychowania Publicznego były

przesyłane do oceny władzom oświatowym, tzw. Komitetowi Egzaminacyjnemu, by wybrać spośród nich najlepsze do publicznego zaprezentowania. W roku szkolnym 1833/34 wśród uczestników popisu znalazł się profesor Aleksandrowski, który wystąpił z rozprawką na temat dydaktyki języka i literatury rosyjskiej.

Gimnazjum mieściło się jeszcze wtedy w dawnym gmachu pojezuickim obok katedry. Uroczystość odbyła się w sali balowej magistratu. Profesor wygłosił referat nt. *Przez jakie stopnie uczący się języka rosyjskiego do udoskonalenia się przyjąć mogą.* Słuchali go przedstawiciele patrycjatu miasta, ziemiaństwa i urzędników, których synowie uczęszczali do szkoły. Panie w strojnych sukniach, panowie w odświętnym ubraniu zajmowali przygotowane dla nich miejsca. W głębi, na podwyższeniu, zasiadali miejscowi dostojnicy: biskup rzymskokatolicki, gubernator, dyrektor Gimnazjum i wyżsi dygnitarze. Uczniowie stali na środku sali, ugrupowanymi klasami.

Decyzją Komisji Rządowej Wyznań Religijnych Duchownych i Oświecenia Publicznego Aleksandra Gołowina z 31 sierpnia 1836 r. profesor Aleksandrowski znalazł się w składzie 14-osobowej grupy nauczycieli gimnazjalnych przewidzianych do pracy w roku szkolnym 1836/37. Został przeniesiony do Sejnu. Wygłosił tam prelekcję w języku rosyjskim nt. *O stopniach poznawania i pobudkach do uczenia się języka rosyjskiego*. Po rocznym pobycie w Sejnie we wrześniu 1837 r. przeszedł na wakujące stanowisko w Gimnazjum Wojewódzkim w Kielcach. Z relacji Józefa Keniga, absolwenta tamtejszego gimnazjum z 1835 r., wiemy, że językiem wykładowym był wówczas język polski, ale język rosyjski zyskiwał już dużą rangę. Trzeba było uczyć się go spieszenie i pilnie. Kenig trafił na dobrego nauczyciela języka i literatury rosyjskiej, który doświadczenie pedagogiczne łączył z wielką zacnością². Podobnie jak w latach poprzednich, w czasie uroczystego zakończenia roku szkolnego w 1838 r. wygłosił zatwierdzony przez centralne władze oświatowe referat pt. *O nauce początkowej języka rosyjskiego dla Polaków*.

W lutym 1840 r., J. Aleksandrowski zwracał uwagę na brak podręczników i na zmieniające corocznie instrukcje szkolne. Pisał wówczas: „[...] obecnie z powodu zbierających się instrukcji, czyli programów nauczania zajmuję się corocznie sporządzeniem nowych konspektów dlatego, że ani dla kierowania ćwiczeniami w klasie V, ani dla przeglądów prozaików w kl. VI, ani dla zapoznania się z rosyjskimi poetami w kl. VII, ani dla historii rosyjskiej w klasie VIII nie ma ani jednej podręcznej książki”.

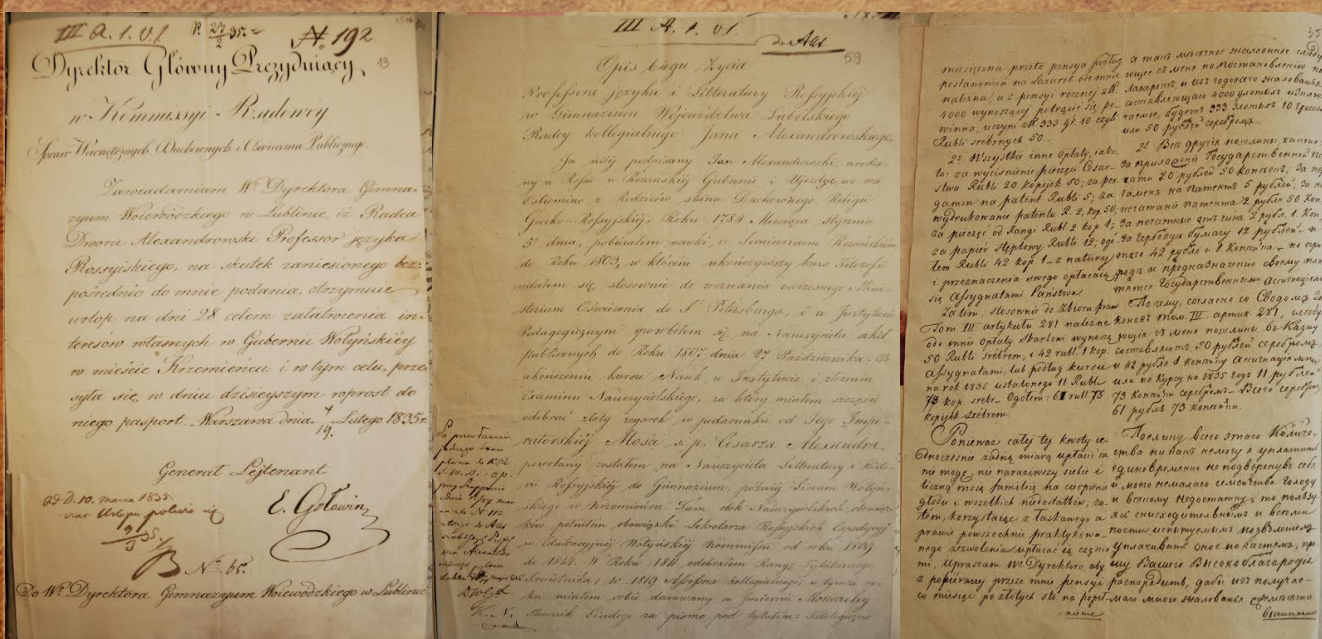
Po likwidacji Gimnazjum Kieleckiego w 1840 r., w którym pracował trzy lata, odszedł ze służby, będąc już w wieku emerytalnym. Kolejne dwa lata życia spędził w Warszawie. Zmarł 12 grudnia 1843 r. w domu przy ul. Przejazd nr 649. Następnego dnia ciało przeniesiono do prawosławnego soboru katedralnego. Nabożeństwo żałobne zostało odprawione 14 grudnia o godzinie 10.00. J. Aleksandrowski spoczął na cmentarzu Wolskim w Warszawie.



Kadra nauczająca Gimnazjum Lubelskiego

Podsumowując działalność pedagogiczną J. Aleksandrowskiego w dziedzinie szkolnictwa, można stwierdzić, że był jednym z nielicznych pedagogów z rosyjskiej kadry nauczającej, który swoje prace o charakterze dydaktyczno-naukowym w postaci rozpraw i artykułów publikował w tzw. popisach szkolnych i w prasie warszawskiej. Należał do grupy tłumaczy i popularyzatorów literatury polskiej o niekwestionowanych kompetencjach. Do swoich obowiązków podchodził bardzo poważnie. Był niezwykle przywiązany do swojej szkoły. W pamięci uczniów pozostał jako człowiek niezwykle pocziwy. Okazał się bardziej deklamatorem niż mówcą, głosił jednak mowy po rosyjsku na wystąpieniach publicznych i pogrzebach z akcentem, jakim mawiano w Petersburgu. Początkowo nie znał ani słowa po polsku, potem już nie słyszano go nigdy mówiącego po rosyjsku, gdy z katedry wyładał historię i literaturę rosyjską. Bardzo go lubiono nawet bawiono się z nim. Młodzież była przywiązana do niego, zupełnie się rosyjskiego nie uczyła³. Całościowo działalność profesora Aleksandrowskiego ukazał Paweł Naumowicz Bierkow⁴.

Jest on jedynym pedagogiem z rosyjskiej kadry nauczającej Gimnazjum Lubelskiego, który ma swój biogram w Polskim Słowniku Biograficznym.



Dr Hab. Krzysztof Latawiec

**„Kadra pedagogiczna Gimnazjum Lubelskiego w Lublinie,
po upadku powstania listopadowego”**



Prof. dr hab. Mirosław Filipowicz

**„Życie intelektualne rosyjskiej emigracji
w dwudziestoleciu międzywojennym”**





Dyrektor i zaproszeni goście



Nasi wykładowcy:
dr hab. Krzysztof Latawiec,
dr Ireneusz Sadurski,
prof. Mirosław Filipowicz



dr Ireneusz Sadurski wraz z dyrektorem
IX LO mgr Radosławem Borzęckim



Spółeczność uczniowska i nauczyciele IX LO



Od lewej: ks. dr hab. Andrzej Kiciński,
o. Waldemar Grubka, Krzysztof Babisz



Wykład prof. Mirosława Filipowicza

Biogramy Nauczycieli J. Rosyjskiego, Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie:

Biogram Tomasza Mędrkiewicza



Tomasz Mędrkiewicz był synem właściciela posiadłości miejskiej urodził się w 5 marca 1816 r. w Opolu lubelskim w rodzinie katolickiej. W 1838 r. ukończył klasę VIII oddziału filologicznego gimnazjum lubelskiego. W latach 1838-1843 odbył studia na I Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Moskiewskiego. 1 sierpnia 1843 r. rozpoczął pracę nauczyciela geografii i historii powszechnej w szkole powiatowej w Sieradzu. Jako młody nauczyciel pobierał wówczas 300 rubli rocznego wynagrodzenia. Dnia 1 sierpnia 1845 r. został przeniesiony na wakujące miejsce do Gimnazjum Gubernialnego w Siedlcach, gdzie wykładał geografę, statystykę, kaligrafię i historię powszechną. Jego roczna pensja wynosiła 300 rubli. Rok później, 1 sierpnia 1846 r., został przeniesiony do Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie na

stanowisko nadkompletnego nauczyciela nauk filologicznych, z rocznym wynagrodzeniem 300 rubli. Powierzoną mu funkcję pełnił do 20 lipca 1849 r. Dodatkowo od 1848 r. pracował w Szkole Powiatowej w Hrubieszowie. W 1849 r. został nadetatowym nauczycielem języka rosyjskiego w Szkole Powiatowej Realnej przy Gimnazjum Gubernialnym w Lublinie, z rocznym wynagrodzeniem 450 rubli. Na tym stanowisku został zatwierdzony 31 grudnia 1850 r. Pełnił je nieprzerwanie przez 12 lat. W 1850 r. pracował także jako rusycysta w lubelskiej Szkole Żeńskiej. W 1847 r. ożenił się z córką lubelskiego szlachcica Pawła Wagnera, Julią, wyznania ewangelickiego, z którą miał syna.

Niewątpliwie znaczącą rolę w życiu T. Mędrkiewicza ogrywało jego zaangażowanie polityczne. Jako jeden z nielicznych nauczycieli Gimnazjum Lubelskiego pozostawał w dobrych stosunkach z ks. Piotrem Ściegiennym w czasie, gdy był on nauczycielem w Szkole Powiatowej w Sieradzu, a zarazem założycielem tajnego związku, który dążył do wybuchu powstania narodowo-społecznego. Zapewne ks. Ściegienny wciągnął Mędrkiewicza do spisku, skoro został on obciążony zeznaniami absolwenta Gimnazjum Lubelskiego Seweryna Sawickiego, członka tajnego związku patriotycznego, czynnego w organizowaniu powstania 1844 r. Ściegienny zaprzeczył, by utrzymywał

jakiegokolwiek kontakty z Mędrkiewiczem, co zostało odnotowane w sumariuszu. Z braku dowodów winy w 1845 r. został wyłączony ze śledztwa. Pracując w lubelskiej powiatówce w roku szkolnym 1856/1857, uczył języka rosyjskiego. Jego uczniem był między innymi Aleksander Głowacki (Bolesław Prus). W Szkole Powiatowej Realnej w Lublinie uczył do 1862 r. Następnie został przeniesiony do Gimnazjum Gubernialnego w Płocku. Po trzech latach powrócił do Lublina. Podjął pracę w w Gimnazjum Żeńskim i w Gimnazjum Męskim. Piętnaście lat Mędrkiewicz pracował w Szkole Niedzielno-Handlowej w Lublinie. Wykładał język rosyjski i kaligrafię. Od połowy 1881 r. powierzono mu obowiązki kierownika szkoły. Zmarł 1 września 1881 r. w Lublinie w wieku 65 lat. Został pochowany na miejscowym cmentarzu przy ul. Lipowej, gdzie zachował się jego nagrobek.

Nagrobek Tomasza Mędrkiewicza



Biogram Eugeniusza Stepanowa



Spośród wszystkich 22 nauczycieli Rosjan, którzy trafili do Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie w okresie międzypowstaniowym, poza profesorem Janem Aleksandrowskim na uwagę zasługuje radca dworu, profesor Eugeniusz Stepanow. Urodził się w 1820 r. w guberni archangielskiej. Był synem, urzędnika radcy honorowego klasy IX. W wieku 20 lat ukończył całkowity kurs nauk Uniwersytetu Petersburskiego na oddziale filozoficznym. Służbę pedagogiczną rozpoczął 1 października tegoż roku jako młodszy nauczyciel nauk filologicznych w Gimnazjum Gubernialnym w Warszawie, na mocy reskryptu kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z 19 września 1840 r. z roczną pensją 300 rubli. Niecały rok później, 19 lipca 1841 r., został przeniesiony do Gimnazjum II w Warszawie, mieszczącego się w Pałacu

Kazimierzowskim przy ul. Krakowskie Przedmieście pod numerem 394. Roczne jego wynagrodzenie wynosiło 450 rubli.

Obowiązki nauczyciela języka rosyjskiego i łacińskiego w Gimnazjum Gubernialnym w Lublinie objął 9 sierpnia 1849 r. Pełnił je przez 14 lat, tj. do 1863 r., z roczną przerwą w 1855 r. Przy 18 godzinach tygodniowo, jego roczne wynagrodzenie wynosiło 750 rubli. W 1852 r. złożył wymaganą przysięgę na wierność monarsze. Decyzją kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego Pawła Muchanowa 20 lipca 1855 r. został przeniesiony do Instytutu Szlacheckiego w Warszawie z taką samą płacą. Pełnił tam obowiązki starszego nauczyciela języka i literatury rosyjskiej. Po rocznym pobycie w Warszawie, 3 listopada 1856 r., powrócił ponownie do Lublina na stanowisko starszego nauczyciela literatury rosyjskiej i języka słowiańskiego z taką samą płacą. Za zasługi w piętnastoletniej pracy pedagogicznej 22 sierpnia 1857 r. został wyróżniony orderem nieskazitelnej służby.

Uczniowie lubili profesora Stepanowa. Był, delikatny w obejściu, a jako nauczyciel niewymagający. Pamiętnikarz Ignacy Baranowski wspomina, że profesor Stepanow nie wywierał nacisku na uczniów, natomiast Henryk Wiercieński wspominał go jako człowieka wielkiej europejskiej kultury, rzadkiej prawości charakteru i gołębiego serca. Pomimo miłości do swej rosyjskiej ojczyzny nie uraził nigdy narodowych uczuć uczniów Polaków.

Po dłuższym pobycie w Lublinie ożenił się z Pauliną Konarską, córka miejscowego urzędnika, znakomitą śpiewaczką amatorką, z którą miał trójce dzieci (syna i dwie córki). Dzieci, obowiązkowo prawosławne poszły, w swoich dążeniach i uczuciach bardziej za narodowością matki niż ojca. Ich dom wkrótce stał się siedliskiem muz. Córka Zofia była znaną swego czasu primadonną Opery Warszawskiej, a ponieważ wyszła za mąż za sędziego sądu okręgowego Luce, występowała jako Luce-Konarska (nazwisko matki).

Syn Aleksander, również zupełnie spolszczony, uprawiał fotografię artystyczną. Profesor Stepanow stworzył polską rodzinę, znaną i szanowaną powszechnie w Lublinie. Uczniowie Gimnazjum Gubernialnego cenili profesora o wiele wyżej od niejednego nauczyciela Polaka.

Brak chęci rusyfikowania młodzieży gimnazjalnej spowodowało zwolnienie go 20 lipca 1863 r. z profesury. Po opuszczeniu Lublina w 1864 r. profesor Stepanow wyjechał do Suwałk, gdzie pracował w Gimnazjum Gubernialnym. Po przejściu na emeryturę przebywał jakiś czas w Warszawie, gdzie chętnie udzielał pomocy swoim byłym wychowankom, którzy znosili trudy Powstania Styczniowego

Spośród całej kadry pedagogicznej Rosjan tylko profesor Eugeniusz Stepanow osiadł na stałe w Lublinie. Po przejściu na emeryturę stał się jednym z bardziej wziętych fotografów działających w mieście nad Bystrzycą w II połowie XIX w. Fotografia stała się jego pasją. Tu też zmarł 29 stycznia 1878 r. Został pochowany na miejscowym cmentarzu prawosławnym przy ul. Lipowej, gdzie jego grób zachował do czasów współczesnych.

Grób Eugeniusza Stepanowa





dr hab Krzysztof Latawiec
podczas wykładu



Uczennica IX LO prezentuje
biogram Eugeniusza Stepanowa



Podczas dyskusji zadano kilka pytań



Nasi wykładowcy spieszyli
z odpowiedziami na pytania



Nasi wykładowcy tuż po zakończeniu sesji



dyrektor Janina Szymajda,
wraz z Krzysztofem Babiszem,
Lubelskim Kuratorem Oświaty,
przed pamiątkowym zdjęciem

Zakończenie Sesji Naukowej

Pamiętkowe zdjęcie:



Od lewej: dr Ireneusz Sadurski, dr hab. Krzysztof Latawiec,
prof. dr hab. Mirosław Filipowicz, Tomasz Bogucki - uczeń klasy 2a,
Rafał Józefczak - uczeń klasy 2a, Paulina Ufnal - uczennica klasy 2a,
o. Waldemar Grubka, Uleśława Lubek, Krzysztof Babisz, dyrektor Radosław Borzęcki,
dyrektor Janina Szymajda, dyrektor Wiesław Miller

Redakcja:
dr Ireneusz Sadurski
Rafał Józefczak 2A